

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, poniedziałek 21 sierpnia 1933 r.

Nr. 189

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Niemcy a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Gdańsk. — Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Rumunja. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Austrja a Niemcy. Wizyta Dollfussa w Rzymie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Państwa bałtyckie. — Międzynarodowa sytuacja gospodarcza.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, NIEMCY A Z. S. R. R.

Deutsche Tageszeitung 19.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że hitlerowska młodzież, która z Gdańska udała się do Mszany, oraz powracający z Węgier harcerze gdańscy byli gośćmi krakowskich harcerzy, którzy ich gościnnie przyjęli. Wspólnie urządzono manifestację na cześć obu narodów, śpiewając polskie i niemieckie pieśni. Mowy wygłoszone były nacechowane serdecznością.

Prawda 19.VIII. w depešy z Warszawy omawia głosy prasy warszawskiej, a mianowicie: Kurjera Porannego i Gazety Warszawskiej o stosunkach polsko-niemieckich i polityce zagranicznej Niemiec.

Berliner Tageblatt 19.VIII. ogłasza dziś artykuł wstępny Pawła Schäffera, w którym stara się podać w wątpliwość wartość Rosji Sowieckiej jako sprzymierzeńca. Autor artykułu polemizuje z oświadczeniem paryskiego „Tems”, iż Polska musi obecnie troszczyć się tylko o bezpieczeństwo swych granic zachodnich. Gdyby istotnie istniał fakt, uprawniający do tego rodzaju twierdzenia, pisze dziennik, wówczas byłibyśmy świadkami niezwykle głębokich przemian w międzynarodowym układzie w Europie. Dotychczas jednak nigdy dyplomacja sowiecka nie myślała o tem, aby zmienić normalne stosunki z Niemcami na porozumienie, lub przymierze z Zachodem. Rosja Sowiecka jest zmuszona do pokojowości, i tylko nadzwyczajne warunki mogą doprowadzić ją do zmiany zasadniczego stanowiska, a mianowicie do zerwania z Niemcami i sprzymierzenia się z kimkolwiek przeciwko komukolwiek. Zdaniem Schäffera, zarówno myśl niemiecko - rosyjskiego ataku na Polskę, jak i polsko - sowieckiego wystąpienia zbrojnego przeciwko Niemcom niema w sobie nic realnego. W jednym i drugim wypadku wojna zakończyłaby się mogła czerwoną rewolucją. Również Niemcy, jako sprzymierzeniec w wypadku wojny, nie mogłyby być niczem innym jak tylko placem boju i obiektem handlu. Dla Niemiec Rosja może wchodzić w grę tylko jako partner dyplomatyczny. Schäffer przyznaje przytem, iż

Niemcy zdołały odnieść pewne z tego korzyści. Rosja jednak zawsze oglądała się za silniejszym partnerem, starając się nawiązać stosunki z Francją i Anglią. Politycy rosyjscy nigdy nie myśleli z polityki swej tworzyć jakiś niezmienny system, w którymby Niemcy wraz z Rosją stanęły zdecydowanie przeciwko państwu zwyciężskiemu w wielkiej wojnie. Zasadniczą tendencję polityki sowieckiej autor artykułu widzi w instrukcji Lenina na konferencję genueńską w roku 1922-im, aby posuwać jaknajdalej rokowania z mocarstwami europejskimi, nie krępując się jednak żadnemi prawdziwemi więzami. Dziennik wkońcu zaznacza, że teza paryskiego „Tems” w ukrytej formie przedstawia rolę Polski jako czynnika zagrażającego niemieckim granicom wschodnim.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 20.VIII. pisze, że rozwój wypadków w Niemczech jest śledzony z wielką sympatją na polskim Górnym Śląsku. Z polskiej strony nawet stwierdzają, że w powiatach, w których w czasie plebiscytu padło za Polską 80% głosów, jak Rybnik, Pszczyzna, Tarnowskie Góry i Lubliniec, zaznacza się zwrot, który musi dawać wiele do myślenia polskim władzom. Do osłabienia polskiej pozycji tutaj przyczynili się sami Polacy, a mianowicie ciężki kryzys gospodarczy, któremu rząd przygląda się beczynnienie; brak zrozumienia dla spraw górnośląskich w Warszawie a wreszcie metody sanacyjne, które opozycję polską stawiają na równi „z wrogiem zewnętrznym”. Zwrot ten zaznacza się szybkim wzrostem partji niemieckiej, gdyż w ostatnich dwóch latach ilość członków tej partji wzrosła dziesięciokrotnie i to głównie przez dopływ robotników w miejscowościach, które przeważnie były przychylnie usposobione dla Polaków.

Völkischer Beobachter 20. i 21.VIII. w koresp. z Katowic pisze z powodu zgłoszenia 1300 wniosków o przeniesienie dzieci do szkół niemieckich, że w żadnym roku od czasu odstąpienia Polsce Górnego Ślą-

PRACZKI ZAGRAZNIENIA

WYKAZ

Str. 189

Str. 19

W tym celu należy przede wszystkim...

W tym celu należy przede wszystkim...

W POLSCE

W tym celu należy przede wszystkim...

W tym celu należy przede wszystkim...

ska nie zauważono tak wielkiego dopływu dzieci do szkoły niemieckiej. Często przeprowadzano te ostatnie przeniesienia jako publiczny protest przeciwko uciskowi.

Prasa sowiecka z 20.VIII. zamieszcza korespondencję z Warszawy o ostatnich rozruchach chłopskich w Małopolsce, donosząc o aktywnym udziale komunistów w tych rozruchach.

POLSKA A GDANSK.

La République 19.VIII. zamieszcza większą cytację z art. „Kurjera Porannego” o ustosunkowaniu się Gdańska do Gdyni.

Danziger Neueste Nachrichten 19.VIII., podając komunikat „Iskry” w sprawie żądań Gdańska co do przyznania portowi gdańskiemu pewnych ilości przewozowych śledzi, rudy żelaznej i artykułów masowych, zaznaczają, że Gdańsk żąda jedynie równego traktowania portu gdańskiego i Gdyni. Wobec tego nie należy przypuszczać, by powyższe żądanie Gdańska spowodować mogło trudności dla Polski.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Neue Zürcher Zeitung 18.VIII. zamieszcza koresp. wł. z Warszawy p. n. „Die ausswärtige Politik Polens”. Korespondent stwierdza znaczne zwiększenie od półtora roku aktywności polskiej polityki zagranicznej, której punkt ciężkości został przeniesiony z zachodu na wschód. Zmiana taka wynika z dwóch przyczyn, mianowicie z powodu zmiany zapatrywań grupy rządzącej na wartość zbliżenia z Rosją w pierwszej linii, zaś z drugiej strony — wobec zmian w układzie warunków politycznych w zachodniej i środkowej Europie. Jeszcze przed paru laty w otoczeniu marsz. Piłsudskiego nie myślano o takim zbliżeniu; uważano, iż wystarczające były chłodne, poprawne stosunki z Sowietami. Zupełnie odmienne były zapatrywania narodowej demokracji, która już przed wojną była nastawiona rusofilsko. Narodowa demokracja uważała jako najważniejszy postulat — stałe pogotowie obronne przeciwko Niemcom. Wobec coraz zwiększającej się agitacji niemieckiej za rewizją granic i po zwycięstwie nar.-socjalistów w Niemczech zmieniła Polska front bojowy ze Wschodu na Zachód. „Już min. Zaleski rozpoczął tę zmianę polityki, lecz obecnie przeprowadza ją min. Beck, odpowiednio do swego wojskowego temperamentu, ze zwiększoną energią”. Min. Zaleski opierał się w swej polityce głównie na starym systemie aljansów i na Lidze Narodów, min. Beck jest daleko więcej samodzielny, gra on kilku atutami i nie spogląda tak ciągle na Paryż jak Zaleski. Przeprowadzenie zgody w długim sporze

z Gdańskiem będzie również wygranym atutem politycznym min. Becka, który w sprawach bałtyckich działa aktywnie.

POLSKA A RUMUNJA.

Cuvantul 18.VIII. donosi, że komisja kolejowa polsko-rumuńska zbierze się w Konstancy dla omówienia wzajemnych udogodnień przewozowych.

Universul 18.VIII. donosi o złożeniu przez delegację polskich ochotników wojennych wieńca na grobie rumuńskiego nieznanego żołnierza.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 18.VIII. zamieszczają na czele numeru p. n. „Oczekuje się porozumienia litewsko-polskiego w najbliższej przyszłości” streszczenie artykułu „Le Temps”, który mówi jako o możliwości, iż Wilno w krótkim czasie przestanie być jabłkiem niezgody między Litwą i Polską.

Lietuvos Aidas 18.VIII. w art. p. n. „Między trzema Locarno”, nawiązującym do dążeń polityki francuskiej, zmierzającej do trzech układów lokarneskich: zachodniego (które już zostało urzeczywistnione), bałkańskiego i wschodniego, podkreśla, że jeśli chodzi o Locarno wschodnie, które najbardziej może interesować Litwę, to urzeczywistnienie jego nie jest wyłączone, a to wobec wielkich rezultatów, osiągniętych w tym kierunku w związku z porozumieniem polsko-sowieckim, następnie rumuńsko-sowieckim i polsko-gdańskim. Na przeszkodzie Locarno wschodniemu stoi — zdaniem dziennika — tylko kwestja „korytarza” i sprawa wileńska. W d. c., nawiązując do artykułu „Le Temps”, w którym zostało podkreślone, iż w niedalekiej przyszłości można spodziewać się uregulowania stosunków polsko-litewskich, — „Lietuvos Aidas” zaznacza, że Litwa nie zmieniła bynajmniej swego stanowiska w sprawie Wilna i żąda naprawienia krzywdy wyrządzonej jej „przez gwałt Żeligowskiego”. „Możliwą jednak jest rzeczą — pisze dziennik — że francuska polityka, zmierzająca do izolacji Niemiec w ich usiłowaniach przeprowadzenia rewizji terytorjalnych, będzie miała interes wejrzenia w sprawę wileńską, jako w problemat, którego sprawiedliwe rozwiązanie może nie tylko wzmocnić pokój w Europie Wschodniej, lecz i stać się daleko idącą gwarancją, polityki pokojowej na przyszłość. Jeśli przeto dzisiaj polityka francuska jest najbardziej zainteresowana w zapewnieniu pokoju, to w jej dążeniach do realizacji potrójnego Locarno sprawa wileńska nie może być pominięta. Pod tym kątem widzenia nadzieja wyrażona przez oficjalny organ francuski może mieć głębsze znaczenie”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY.

WIZYTA DOLLFUSSA W RZYMIE.

Der Tag 20.VIII. zamieszcza artykuł p. n. „Oesterreichs Sendung”, w którym autor stara się wykazać, że Austrii dobrze się powodziło tylko wówczas, gdy w niej żywił niemiecki brań górę. Autor przytacza dowody na to twierdzenie, poczynawszy od pokoju westfalskiego i dowodzi, że obecnie, kiedy Austrija utraciła władzę nad sąsiadującymi z nią ziemiami, pozostaje dla niej jedynie zaszczytne miejsce podtrzymywania idei współpracy z temi ziemiami w oparciu o Niemcy.

Neue Freie Presse 20.VIII. zamieszcza art. wst. w którym rozpatruje następstwa polityczne wizyty Dollfussa u Mussoliniego, akcentując, iż wywołała ona

w całym świecie wielkie wrażenie, zwłaszcza wobec tego, że porozumienie co do tej wizyty nastąpiło tak niespodziewanie; widoczne jest, że ta decyzja zapadła ze względu na coraz bardziej zaostrzający się spór pomiędzy Austrią i Niemcami. Dziennik pisze: Włochy uważają, że będą mogły w tych sprawach odegrać rolę pośrednika, wobec tego, że Niemcy są w stosunku do nich zobowiązane. Dollfuss w swych rozmowach z Mussolinim nie będzie mógł oddzielić spraw politycznych od gospodarczych. Austrija w ostatnim roku własnymi siłami uporządkowała swe sprawy finansowe; obecnie jednak jest jeszcze konieczne, aby otrzymała ułatwienia gospodarcze i ażeby usunięto trudności polityczne. „Neue Freie Presse” wyraża nadzieję, iż narady Dollfussa z Mussolinim do tego

dopomogą, tembardziej, że obecnie już świat ma wiele zrozumienia dla sytuacji politycznej Austrii i jej potrzeb ekonomicznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prawda 18.VIII. donosi z Berlina, że w Niemczech wzmagają się propaganda na rzecz obalenia postanowień traktatu werslaskiego, odmawiających Niemcom prawa posiadania samolotów wojskowych. Odbywają się liczne ataki demonstracyjne na główne ośrodki przemysłowe i polityczne Niemiec celem zwrócenia uwagi ludności na rzekomą konieczność zorganizowania należytej obrony przeciwlotniczej.

Le Journal 19.VIII. pisze, iż pierwotnym zamiarem Hitlera — podobnie jak i innych kierowników polityki zagranicznej niemieckiej od czasu klęski w wojnie światowej — było uspić Europę, by potem, po odpowiednim uzbrojeniu się w ciągu kilku lat — zniemacka zaatakować. Taka taktyka — zdaniem pisma — byłaby możliwa, gdyby Hitler mógł dostarczyć swym oddziałom chleba i pracy. Ponieważ sytuacja gospodarcza Niemiec na to nie pozwala, musiał on uśmierzyć niecierpliwość swych zwolenników i podtrzymać ich zapał przez stosowanie prowokacji wobec zagranicy. Autor uważa, że Niemcy, które alarmują świat swymi posunięciami, są mniej niebezpieczne od Niemiec spokojnych. Te posunięcia uświadamiają bowiem potrzebę czujności i utrzymują stan solidarności europejskiej, która w wypadku koniecznym mogłaby się ujawnić w drodze zbrojnej. A gdy ta perspektywa się utrzyma, Niemcy niewątpliwie będą zachowywały się rozsądnie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 18.VIII. ogłasza z okazji „dnia lotniczego” artykuł Woroszyłowa, w którym tenże wyraża podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się wspaniałego rozwoju lotnictwa sowieckiego, stwierdza jednak, że osiągnięte wyniki nie są wystarczające. „Sowiecki przemysł lotniczy nie wypełnia całkowicie i w wyznaczonych terminach swych programów produkcyjnych i przez to uniemożliwia pełne wykonanie planu rozbudowy sił powietrznych ZSRR. Z drugiej strony, motory i samoloty wyrabiane w naszych fabrykach wciąż jeszcze ustępują pod względem jakości i staranności wykonania poszczególnych części, tym, które wychodzą z fabryk naszych burżuazyjnych sąsiadów”.

Siedziemia 20.VIII. zamieszcza ankietę z szeregiem rosyjskich działaczy emigracyjnych m. inn. z Milukowem, Awksentjewem i Ałdanowem, którzy stwierdzają, że klęska głodu w Sowietach przewyższa wszystko co o tem napisano. Klęska ta, która trwa już od wiosny, przewyższa rozmiarami głód, jaki nawiedził Rosję w r. 1921.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 19.VIII. zamieszcza komunikat ag. „Eltys”, donoszący, że sowiecka spółka „Eksportles” zgłosi niespodzianie zawiadomiła o zaprzestaniu z dn. 1 września b. r. kierowania drzewa sowieckiego dla obróbki do tartaków kłajpedzkich. Tartaki te przerabiały dotychczas rocznie 200 tys. m. sześć. drzewa sowieckiego, zatrudniając około 2 tys. robotników.

Jaunakas Zinas (z pierwszej połowy sierpnia) w art. wst. wzywa dyplomację łotewską do ożywienia swej działalności na Litwie, a to w celu przyciągnięcia Litwy do bloku państw bałtyckich, którego utworze-

nie staje się sprawą pilną, a to wobec niebezpieczeństwa grożącego państwom bałtyckim ze strony Niemiec. Dziennik pisze m. inn.: „Łotwa zawsze była przychylna idei utworzenia bloku państw bałtyckich. Tylko krótkowzroczność polityków litewskich nie pozwala ruszyć tej sprawy z miejsca i nie wiadomo, czy bez pomocy zewnętrznej sprawa ta będzie mogła być wogóle rozwiązana. Historia i okres przeżywanego kryzysu zamało jeszcze nauczyły Litwę — która wciąż jeszcze nie rozumie, że tylko w jedności leży siła państw bałtyckich. Natomiast rozumieją to dobrze Niemcy i Rosyjscy politycy, którzy zawsze wykorzystywali wszystkie środki celem przeszkodzenia utworzeniu bloku państw bałtyckich, znajdując dla swych celów podatny grunt zwłaszcza na Litwie”.

Lietuvos Aidas 19.VIII. zauważa w związku z powyższym artykułem, że blok państw bałtyckich jest rzeczą dobrą, lecz do sprawy tej należy przystępować z większą powagą, niż to czyni pismo łotewskie. „Jaunakas Zinas” bezpodstawnym oskarżaniem Litwy, a wychwalaniem Łotwy niewiele zdoła na Litwie przekonać.

Naujosi Romuva z pierwszej połowy sierpnia w art. wst. p. n. „Kiedy Litwa stanie się naprawdę litewską” (pióra b. redaktora „Lietuvos Aidas”, Gustainisa) atakuje „fałszywych” Litwinów, którzy wykorzystując dla interesu tarcia międzypartyjne opowiadają stanowiska kierownicze. Autor pisze m. inn.: „Tacy fałszywi Litwini, nie mając z narodowością litewską i z ideałami narodu nic wspólnego, dla lepszego zamaskowania się, zamydlenia oczu, rzucają nieraz w społeczeństwo hasła ultranacjonalistyczne; tego rodzaju osobistości znajdują się np. wśród gorących zwolenników litewszczenia nazwisk. Społeczeństwo winno oprzeć się ich demoralizującemu wpływowi, powinno zdać sobie sprawę, że większą wartość przedstawia człowiek uczciwy, bez względu na przynależność partyjną, niż wątpliwy Litwin, który dla kariery lub dla uniknięcia zasłużonej kary wstąpił do organizacji prorządowej i występuje w charakterze przywódcy narodu. Litwa stanie się rzeczywiście litewską, gdy instytucje litewskie będą się zajmowały nie litewszczeniem nazwisk, lecz krzewieniem prawdziwej sprawiedliwości, któraby nie pozwalała na amnestję skazanych przez sąd — krzywdzicieli państwa przy jednoczesnym długotrwałym więzieniu skazanych za błaha przewinienia... Społeczeństwo, a zwłaszcza młode jego pokolenie, odczuwa nienormalność obecnych stosunków na Litwie i, nie chcąc nic słyszeć o różnicach partyjnych, domaga się twórczej pracy narodowej, nie deklamacyj i niespełnionych obietnic. W łonie jego zaczyna powstawać nowy ruch narodowy, który z czasem będzie decydował o losach kraju, a obecnie już budzi nadzieję, że Litwa, choć późno, wejdzie na drogę konsolidacji narodowej i stanie się naprawdę litewską”.

Lietuvos Aidas 19.VIII. w art. wst. podkreśla, że sprawa zlitewszczenia nazwisk, mających końcówki słowiańskie, jest sprawą pilną, gdyż wymaga tego dobro Litwy. Dziennik pisze, że zastraszającą dużą liczbą nazwisk litewskich, posiadających końcówki ckis, skis, viczius, wytwarza sytuację tego rodzaju, że niektóre państwa, wskazując na tę mnogość nazwisk słowiańskich, zaczynają nawet wątpić w istnienie na Litwie większości litewskiej. Dlatego też sprawa zlitewszczenia nazwisk o końcówkach słowiańskich staje się — zdaniem dziennika — nietyko sprawą obrony narodowej, lecz i sprawą obrony państwowej.

